

## ANNA WIŚNIEWSKA

ur. 1942; Kłodno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Narutowicza, ulica Strzelecka, ulica Szczerbowskiego, ulica Szczerbowskiego 9, ulica Strażacka, ulica Nadbystrzycka, ulica Dolna Panny Marii, ulica Lipowa, ulica Przy Krzyżu, Nowa Droga, aleja Piłsudskiego, ulica Godebskiego, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, mieszkańcy ulicy Szczerbowskiego, piekarnia Henza, tartak przy ulicy Szczerbowskiego, Szkoła Podstawowa nr 13 w Lublinie, Hotel Victoria, Park Ludowy w Lublinie, Bieżeńcy, życie codzienne, magiel, hycel ,praczka ,pani Ławicka, pranie bielizny, handel, sklep Gallux, prace społeczne, rzeka Bystrzyca, wesołe miasteczko, koszary na ulicy Lipowej, kościół powizytkowski, apteka przy ulicy Narutowicza, apteka pana Pryleckiego, sklep pana Mydlarskiego, sklepy przy ulicy Narutowicza, sklep mięsny Społem przy ulicy Narutowicza, pan Respond, profesor Szczerba, edukacja, szkolnictwo, przedszkole pani Papieskiej, I komunia święta, Szkoła Podstawowa Sióstr Urszulanek UR w Lublinie, III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie, Liceum TPD w Lublinie, koleżanki szkolne, studniówka, liceum w Milejowie, czas wolny, studia etnograficzne, UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, studia, nauki pomocnicze etnografii, fotografia, wyjazdy etnograficzne, Koło Naukowe Etnograficzne, Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, restauracja Lublinianka, Juwenalia, studencki czas wolny, Kozienalia, Archiwum PSK4, Archiwum Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie, plac Litewski, Miasteczko Akademickie UMCS, Chatka Żaka, kawiarnia Tip-Top, plac Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Humanistyczny UMCS, basen przy ulicy Grottgera, basen przy ulicy Lubomelskiej, lodowisko przy ulicy Grottgera, Kunicka Waleriana, Piec Manfred, Podgórska Maria, Podgórska Barbara, Podgórski Jan, Podgórski Antoni, Reinfuss Roman, Suchodół Władysław, Świdzki Jan, Urban Jan

### Jeszcze o sklepach na Narutowicza

Może wrócę jeszcze na chwileczkę na ulicę Narutowicza. Tam był świetny sklep mięsny, coś pięknego, wyłożony kafelkami do góry, z metalowymi hakami, z piękną ladą. Nie wiem, czy wtedy to był już upaństwowiony sklep, czy był prywatny. Tam przychodziło się po pięć deko wspaniałej szynki, tam wisały całe półcie mięsa, już nie ma tego sklepu oczywiście. Zapach tamtej szynki zapamiętałam na całe życie, żadna potem już mi tak nie smakowała. Obok, po drugiej stronie tego samego domu, był

sklep pana Mydlarskiego, *nomen omen*, ponieważ to był sklep mydlarski, a właściwie można powiedzieć sklep chemiczny, w którym kupowało się między innymi naftę, bo w tamtym czasie często wysiadał prąd i w związku z tym zawsze w domu była lampa naftowa. Z tego sklepu, którego dziś też już dawno nie ma, zapamiętałam właśnie ten zapach nafty i jakichś innych chemikaliów. Na Narutowicza był też słynny sklep pana Władysława Suchodoła, odnalazłam jego nazwisko w rejestrze masarzy, czyli to sprawdzone. Ten sklep znajdował się bliżej Nadbystrzyckiej, to może nie był tak elegancki sklep, ale zaraz za drzwiami była wytwórnia, czyli prawdziwa masarnia. Tam się wędziło, także można było kupić ciepłe kiełbasy, w ogóle wędliny, niemalże prosto od wędzenia. To był sklep, który mocno zapamiętałam i kiedy dziś tamtędy przechodzę, niesamowicie brak mi tego zapachu, ja w ogóle jestem zapachowcem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-01-21, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Transkrypcja</b>	Natalia Boczek
<b>Redakcja</b>	Natalia Boczek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"